CZERWIEC 2024

BLACHA

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I W KOŚCIERZYNIE

POCZĄTKI BLACHY

PODSUMOWANIE ROKU

WYWIAD Z PANIĄ BARBARĄ GALANT

WSTĘPNIAK

Wakacje już za kilka dni. Wylegiwanie się na słońcu, spotkania ze znajomymi, jeżdżenie na rowerze nad jezioro- to wszystko już niedługo będzie naszą codziennością. Chodzimy z głową w chmurach, plany na lato są jedynym, o czym myślimy w czasie ostatnich lekcji w tym roku szkolnym. Proszenie nauczycieli o obejrzenie filmu, zrobienie luźnej lekcji bądź granie w mafię pozwala lepiej przeżyć wyczekiwanie niedalekiej przyszłości, której wypatrujemy z utęsknieniem.

Jednak zanim wszyscy udamy się na dwumiesięczny wypoczynek, przygotowaliśmy dla Was nowe wydanie naszej gazetki, które będzie mogło jeszcze bardziej umilić i rozweselić te ostatnie dni w szkole. Nie wiecie, co przeczytać w wakacyjne dni, a macie bardzo wyszukane gusta? A może chcielibyście poczytać o studiach za granicą bądź możliwościach zdobycia indeksów przed maturą? Pomoc znajdziecie, drodzy Czytelnicy, w numerze Blachy, który znalazł się w Waszych rękach. Sięgniemy również do odległych lat, kiedy to powstawała nasza gazetka oraz zajrzymy do strefy gier, przyglądając się fenomenowi ponownie popularnego Brawl Stars.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY MIŁEJ LEKTURY ORAZ SPOKOJNYCH I BEZPIECZNYCH WAKACJI.

Redakcja "Blachy"

SPIS TREŚCI

1.Polecane książki str. 3-5

CZYLI CO POWINIENEŚ PRZECZYTAĆ, JEŻELI REALZUJESZ ROZSZERZENIE Z...

2. Manipulacje autorów str. 6

JAK AUTORZY KSIĄŻEK MANIPULUJĄ CZYTELNIKAMI?

3. Początki Blachy str. 7-9

PODRÓŻ W CZASIE DO KORZENI. DAWNO, DANO TEMU...

4. Przegląd festiwali muzycznych str. 10-11

ZAPLANUJ WAKACJE Z NASZĄ POMOCĄ!

5. Starship str. 12-13

RAKIETA, KTÓR ZABIERZE NAS NA MARSA?

6. Studia za granicą str. 14-15

GDAŃSK, TORUŃ, WARSZAWA... A MOŻE WŁOCHY?

7. Wywiad z Panią Barbarą Galant str. 16-17

O NAUCZANIU, HISTORII I KSIĄŻKACH.

8. Podsumowanie roku szkolnego str. 18

CO NAM SIĘ UDAŁO?

9. Brawl Stars str. 19-20

O FENOMENIE GRY I ULUBIONYCH POSTACIACH.

10. Indeks str. 21-24

JAK ZDOBYĆ PASZPORT NA STUDIA?

11. Relacja wysokiego zaufania str. 25-27

WYWIAD Z PANEM PSYCHOLOGIEM

prace konkursowe znajdują się na ostatniej stronie

POLECANE KSIĄŻKI

CZYLI CO POWINIENEŚ PRZECZYTAĆ, JEŚLI REALIZUJESZ ROZSZERZENIE Z ...

Gdy rozmyślałam nad tym, co umieścić w moim następnym artykule, od razu wiedziałam, że zamiast typowej recenzji chcę zrobić listę książek, które warto przeczytać. Moim jedynym problemem było to, co powinno być pretekstem do przedstawienia konkretnych pozycji i po chwili zastanowienia stwierdziłam, że najlepszym i jednocześnie najbardziej oczywistym w szkolnej gazetce będą polecenia książek związanych z przedmiotami, które w naszej szkole możemy rozszerzać.

Proszę o przyjęcie tego artykułu z przymrużeniem oka, bo to, że rozszerzasz język polski, oczywiście nie znaczy, że nie spodoba ci się książka polecona matematykom lub że rozszerzając biologię, na pewno polubisz powieść przypisaną temu przedmiotowi ;)

Język polski

Kirke Madeline Miller

Jak sam tytuł wskazuje, jest to książka opowiadająca o losach mitologicznej czarodziejki. Obserwujemy historię odtrąconej przez bogów i niemającej swojego miejsca na świecie córki Heliosa, która z czasem dojrzewa i zmienia się w pewną siebie, momentami wręcz okrutną, kobietę. **Przez całą książkę poznajemy główną bohaterkę oraz postaci znane nam dobrze z lekcji języka polskiego,** przykładowo Odyseusza wracającego do Itaki.

Biologia

Wyspa zaginionych drzew Elif Shafak

W tej książce poznajemy losy pewnej rodziny albo raczej **pary kochanków,** która swoje korzenie ma na Cyprze. W tym właśnie miejscu zakochują się w sobie Grek Kotas oraz Turczynka Defne, w trakcie trwającej na wyspie wojny domowej. Równie ważnym aspektem tej historii jest ukazanie jej z perspektywy drzewa figowego oraz uosobienie przez autorkę świata przyrody, żeby móc o nim opowiedzieć.

Matematyka

Ukochane równanie profesora Yoko Ogawa

Ta krótka książka to opowieść o matematyku, którego **pamięć obejmuje jedynie ostatnie 80 minut,** jego gosposi oraz jej synu, którego staruszek nazywa Pierwiastkiem. Znajdziemy tutaj piękne i czułe opisy zarówno równań, liczb i zależności między nimi, jak i rodzinnego ciepła, nad którym nietrudno się wzruszyć. No i pasję do baseballu.

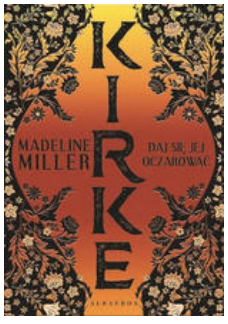

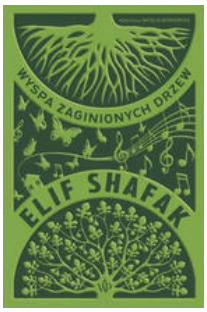

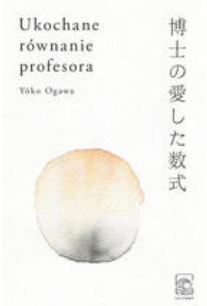

Chemia

Lekcje chemii Bonnie Garmus

Autorka prezentuje nam dość nietuzinkową historię Elizabeth Zott, która jest chemiczką, ale przez to, w jakich czasach żyje, a są to lata 50 w Stanach Zjednoczonych, środowisko naukowe jest zdominowane przez mężczyzn, a ona nie jest w nim mile widziana. Z tego powodu dość niechętnie przyjmuje posadę prowadzącej program kulinarny, ale pod pretekstem nauki gotowania uczy oglądające ją kobiety chemii. To niezwykle wciągająca i jednocześnie dowcipna powieść dająca satysfakcję oraz zaszczepiająca w nas optymizm po zakończeniu lektury.

Fizyka

Wehikuł czasu H. G. Wells

To jedna z najważniejszych książek w gatunku science fiction. Jej fabuła koncentruje się wokół naukowca, **Podróżnika w Czasie, który dzięki własnoręcznie skonstruowanemu mechanizmowi wyrusza w odległą przyszłość**. To, co tam odkrywa, jest pretekstem do przedstawienia wizji rozwoju ludzkości nie tylko w aspekcie technologicznym, ale głównie społecznym.

Język angielski

A jeśli jesteśmy złoczyńcami M. L. Rio

Dopasowałam tę książkę do języka angielskiego nie tylko ze względu na to, że jej akcja rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych, ale przede wszystkim dlatego, że opowiada ona o losach siedmiorga studentów aktorstwa w elitarnym collegu artystycznym, a zajmują się oni wystawianiem wyłącznie dzieł Szekspira. Z upływem czasu rywalizacja między przyjaciółmi staje się bezwzględna, a uczucia zabójcze, co ostatecznie doprowadza bohaterów do tragedii rodem z dzieł angielskiego dramaturga.

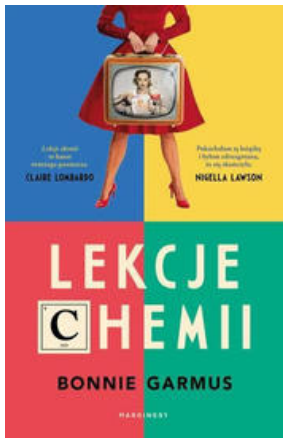

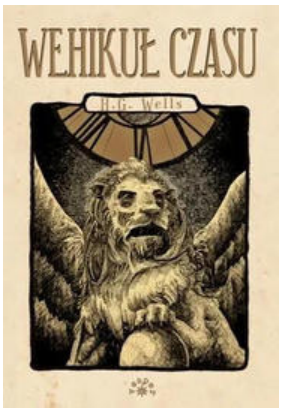

Język hiszpański

Marina Carlos Ruiz Zafón

Lata 80 XX wieku, głównymi bohaterami są tytułowa Marina i Oscar Drai, którzy śledzą tajemniczą damę w czerni odwiedzającą co miesiąc bezimienny nagrobek i nawet nie podejrzewają, jak mroczny sekret kryje przed nimi Barcelona. Z jednej strony jest to książka, przy której może niejedną osobę przejść dreszcz, a z drugiej to opowieść o ludziach, ich relacjach i tym, do czego może doprowadzić człowieka strach przed śmiercią.

Geografia

Babel, czyli o konieczności przemocy Rebecca F. Kuang

Poznajemy tutaj Robina, który jest osieroconym pół-Chińczykiem studiującym w XIX-wiecznej Anglii na **oksfordzkim uniwersytecie**. Podróżuje on między krajem, w którym się uczy, a swoją ojczyzną i z czasem zaczyna zauważać coraz więcej różnic kulturowych, gospodarczych i społecznych między tymi oba miejscami. Ta książka koncentruje się wokół znaczeń języków dla odmiennych kultur oraz na problemie, jakim jest rasizm. **Główny bohater stara się żyć w świecie, który go wyklucza,** ale jednocześnie potrzebuje, w świecie pełnym niesprawiedliwych różnic. Ta książka wprost bije gniewem.

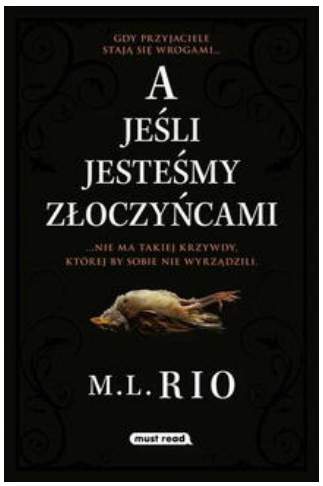

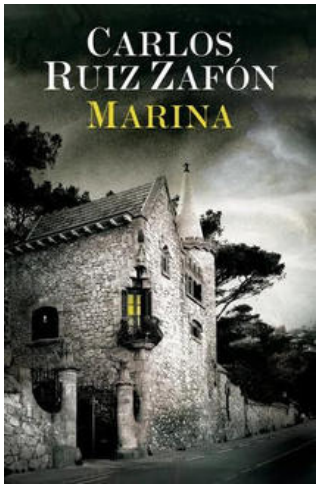

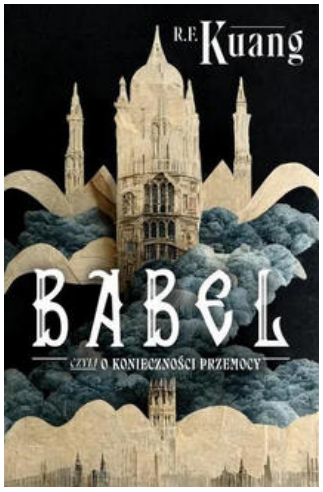

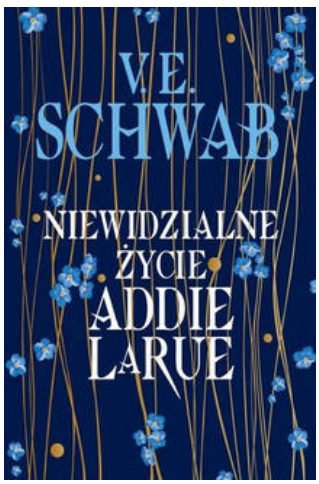

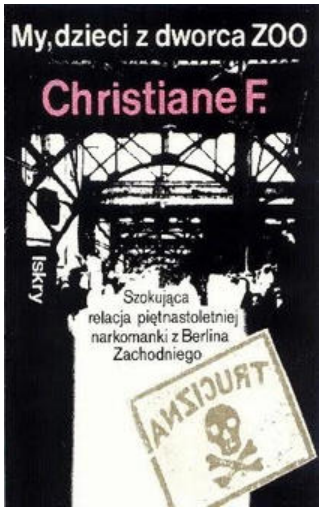

Historia

Niewidzialne życie Addie LaRue V. E. Schwab

Paradoksalnie to opowieść o dziewczynie, która ze względu na ciążącą na niej klątwę nie jest w stanie zapisać się na kartach historii. **Tytułowa Addie w 1714 roku ucieka sprzed ołtarza i popełnia niewyobrażalny błąd.** Zawiera pakt z diabłem, dzięki któremu będzie żyła wiecznie, ale nie będzie mogła zostać przez kogokolwiek zapamiętana. Przez całą książkę śledzimy historię jej życia aż do czasów nam współczesnych. Adeline przez trzysta lat za jedynego towarzysza miała demona, z którym związała się umową, ale nagle pojawia się ktoś, kto ją zapamiętuje i to kompletnie zmienia tok historii tych dwojga.

Język niemiecki

My, dzieci z dworca ZOO Christiane F.

Ta książka, w przeciwieństwie do pozostałych w tym artykule, opowiada o historii, która wydarzyła się naprawdę w latach 60. XX wieku w Berlinie Zachodnim. Szokująca relacja zaledwie piętnastoletniej narkomanki została nagrana na magnetofon, a następnie spisana na jej prośbę w formie książki, ponieważ ona, jak i inni ludzie zmagający się z tym problemem, chcieli przełamać milczenie na temat problemu, jakim jest narkomania wśród dorastających osób.

Mam szczerą nadzieję, że komuś pomogłam z wyborem następnej lektury lub zachęciłam do sięgnięcia po którąś z wymienionych przeze mnie książek. Miłej lektury!

Oliwia Rekowska

MANIPULACJA AUTORÓW

Każdy ma powody, dla których czyta książki. Jest ich pewnie z milion i drugie tyle można będzie znaleźć. Czytając, wchodzimy małymi krokami w **świat autora**. Nikt nie jest pewny jego zamysłu, dopóki nie przeczyta całej książki, ale nawet wtedy, gdy ją skończymy, dalej nie możemy zrozumieć, co się stało. Zdarza się również, że już na początku lektury jesteśmy w stanie przewidzieć, jak się ona skończy, ale to nas nie satysfakcjonuje jako czytelników. **Autorzy są zwykle jednak na tyle przebiegli, że manipulują nami, zachęcając do współczucia nieistniejącym ludziom, szczęścia, kiedy bohater uniknął mordercy albo do śmiechu z żartu, który opowiedział znów „nieistniejący człowiek”**. Zmuszają do wiary w prawdę i dobro, które sami tworzą, sami sugerują. Narrator, którego często traktujemy jak osobę godną zaufania, opowiada nam “prawdziwą” historię. Przynajmniej tak myślimy**. Ale czy możemy to na pewno stwierdzić?**

Rodzina umarłego jest **bardzo tajemnicza**, dziwnie się zachowuje **przed śmiercią i po śmierci pana K**, ale nie tylko ona, a wszystko, co się dzieje, również budzi pytania. Autor w niezwykły sposób opisuje podejrzenia samego śledczego, które są niejednoznaczne. Oczywiście, wierzymy sprawiedliwemu detektywowi, który chce odkryć prawdę i razem z nim szukamy winnego. Ufamy w to, co on mówi i nie dopuszczamy myśli, że może być inaczej. Podejrzewamy każdego, doszukujemy się tajemnicy w niezrozumiałych komunikatach, jąkaniu albo przebieraniu palcami. **Zakładamy, że ktoś z nich zabił, ale kto?** Tyle się dzieje, że trudno wszystko uwzględnić. Potem już nie tylko śledczy wątpi w to, co naprawdę się stało, ale już cały dom rodziny K. i my też.

„W końcu, znaleźliśmy winnego! Tak, zrobiliśmy to razem! Winny zostanie ukarany, taka jest prawda, przecież tak zawsze działa historia o morderstwach. Nawet mamy zeznanie! Ale nie ma dowodów fizycznych... Stójcie! Już są! Czy mi wierzycie? “

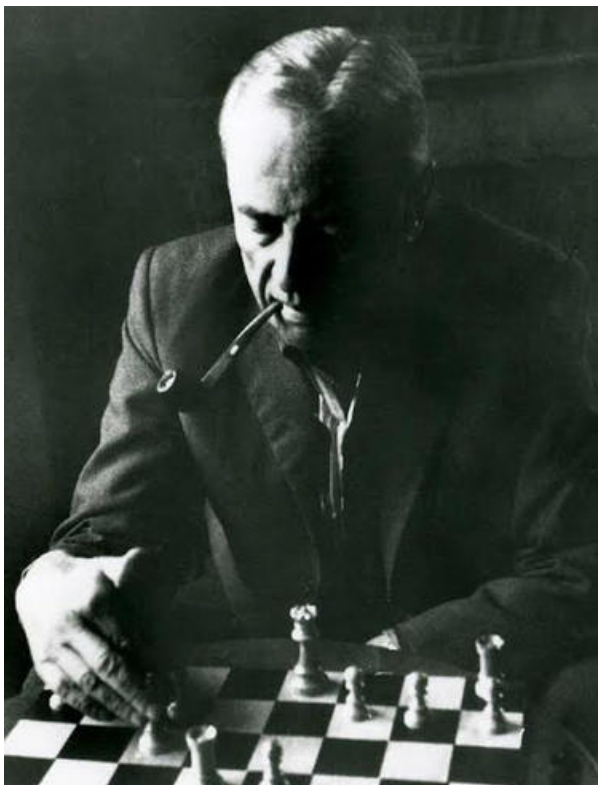

Witold Gombrowicz

Dajemy się uwieść hipotezom urzędnika sądowego, że jest ktoś winny, ponieważ tak zawsze działa detektyw. Ale może działa z premedytacją, podobnie jak autor? To przecież „Zbrodnia z premedytacją” Witolda Gombrowicza. Przeczytaj sam, bo i ja zeznaję z premedytacją i utrudniam przebieg śledztwa.

Anna Maria Sypiak

POCZĄTKI BLACHY

Moja przygoda z "Blachą" trwa już **prawie rok,** wciąż jednak zastanawia mnie, dlaczego nasza redakcja nosi właśnie taką nazwę**. Aby zdobyć tę wiedzę, musiałem cofnąć się do roku 2002**, kiedy to nowy projekt wchodził w życie. Początek nowego milenium, wejście Polski do struktur UE i nowa gazetka w naszym Liceum - to właśnie ten czas. W zdobyciu niezbędnych informacji z pomocą przyszedł mi... jeden z pierwszych założycieli "Blachy" - **MACIEJ ŻYNDA**, z którym postanowiłem przeprowadzić wywiad poświęcony początkom naszej gazety.

JAK ZRODZIŁ SIĘ POMYSŁ NA STWORZENIE GAZETKI SZKOLNEJ?

Byłem z koleżanką na wagarach. Słuchaliśmy punk rocka, popijaliśmy herbatkę i dyskutowaliśmy o tym, co można robić w życiu ciekawszego niż chodzenie na lekcje. To wtedy wpadłem na pomysł założenia gazetki szkolnej. **Uwielbiałem pisać. Marzyłem o tym, aby pracować z żywym tekstem, istotnymi tematami i chciałem zostać dziennikarzem.** Następnego dnia pan dyrektor, Jarosław Charszla, wezwał mnie do siebie. Mam przerąbane, pomyślałem. Byłem pewien, że dostanę naganę za wagary albo palenie papierosów. Dyrektor zapytał mnie jednak, czy chciałbym poprowadzić gazetkę szkolną, bo zrodził się taki pomysł wcześniej, ktoś próbował, ale nie wyszło. Zgodziłem się bez wahania i tak to się zaczęło.

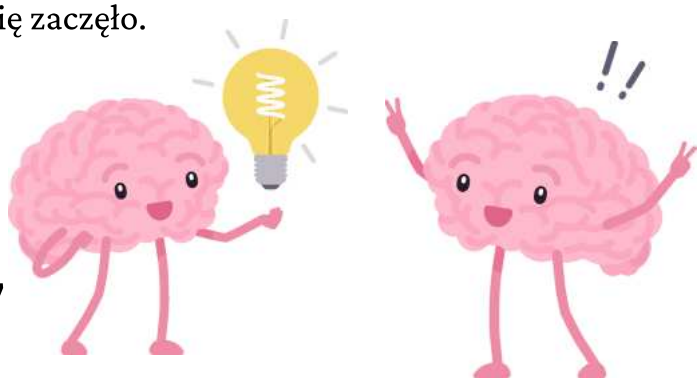

DLACZEGO WYBRALIŚCIE NAZWĘ "BLACHA"?

Nazwa wzięła się od **blach w glanach**, które niektórzy z nas nosili.

O CZYM PISALIŚCIE, SKĄD CZERPALIŚCIE INSPIRACJE I Z JAKICH ŹRÓDEŁ KORZYSTALIŚCIE PRZY TWORZENIU SWOICH PIERWSZYCH ARTYKUŁÓW?

Pisaliśmy o tym, co było dla nas istotne i o tym co się działo. Źródłami były nasze zainteresowania i świat, który nas otaczał oraz wywiady. Internet dopiero raczkował. Większość ludzi posiada wewnętrzną chęć wypowiadania się i wystarczyło ją zagospodarować. To była inna epoka, w której królowały książki, czasopisma i osobiste pasje. Nie musieliśmy konkurować z Instagramem ani TikTokiem o tematy i uwagę. Pod tym względem mieliśmy niewyobrażalnie łatwiej. Nie byliśmy przebodźcowani a raczej głodni treści i **gazetka szkolna była naturalną odpowiedzią na zapotrzebowanie.**

CZY ZAISTNIAŁY BARIERY LUB TRUDNOŚCI PRZY TWORZENIU ORAZ ODBIORZE GAZETKI PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ SZKOLNĄ?

Mieliśmy pewne przejściowe trudności w zaopatrzeniu w toner i papier. Trudno było też czasem domknąć numer, ale wystarczyło popytać w szkole, czy ktoś chciałby o czymś napisać i okazywało się, że wiele osób by chciało, ale się wstydziło. **W konsekwencji skład redakcyjny był dość płynny,** przez co nigdy nie wiało nudą. Trudności zdarzały się też w okresie sprawdzianów i wystawiania ocen, bo niektórzy jednak przykładali się do nauki i nie dysponowali wolnym czasem. Zdarzało się także, że dotykaliśmy tematów trudnych lub kontrowersyjnych, ale taka jest właśnie rola prasy, nawet jeśli nie każdy traktował „Blachę" poważnie.

JAK ZOSTALIŚCIE ODEBRANI PRZEZ UCZNIÓW PO WYPUSZCZENIU PIERWSZEGO DZIEŁA?

Spotkaliśmy się z ogromnym zaciekawieniem i wsparciem. Odbiór był pozytywny. To było coś nowego i mam wrażenie, że potrzebnego zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Powstała pewna przestrzeń, w której spotykały się osoby o przeróżnych poglądach i zainteresowaniach. Każdy uczeń, nauczyciel czy pracownik szkoły ma inne doświadczenia, uposażenie pojęciowe, system wartości oraz idee. **Piękne było to, że mogliśmy swobodnie i z wzajemnym szacunkiem wymieniać się tym, co stanowiło o naszej wyjątkowości – naszym spojrzeniem na świat.** Oczywiście nie każdy podzielał nasz entuzjazm i zdarzały się nawet głosy krytyki, które zwyczajnie ignorowaliśmy.

W JAK LICZNYM SKŁADZIE ZACZYNALIŚCIE?

Zaczynaliśmy skromnie, w kilka osób, ale aby odpowiedzieć dokładnie na to pytanie wygrzebałem z piwnicy archiwalne numery gazetki i okazało się, że stały skład redakcyjny nie przekraczał **6 osób** a do każdego numeru wpadały przygodne teksty osób zainteresowanych. Tym sposobem przez „Blachę" przewinęło się łącznie kilkadziesiąt osób i to właśnie było w tym wszystkim najwspanialsze. To był wzorcowy przykład pracy zespołowej, dzieło bardzo wielu zaangażowanych osób, z których wiele pozostało w cieniu.

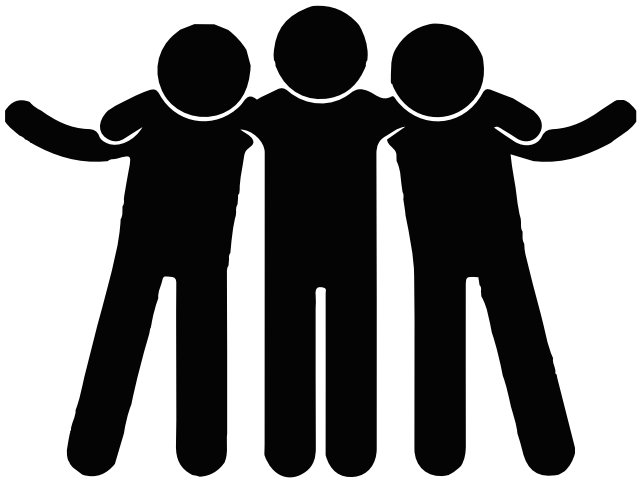

JAKIE WSPOMNIENIA NIOSĄ ZA SOBĄ LATA SZKOLNE SPĘDZONE W REDAKCJI I W KLASIE?

To był piękny czas pełen młodzieńczej energii, naiwności i szalonych pomysłów. Nie było dla nas rzeczy niemożliwych. Czas spędzony w redakcji i samorządzie uczniowskim był wspaniały. **Mnie osobiście Blacha uskrzydlała**. Zyskałem poczucie sensu, nieco chętniej chodziłem do szkoły i poznałem mnóstwo wspaniałych ludzi, również poza Liceum. Oczywiście zdarzały się też zgrzyty, kiedy musiałem doszczętnie przeredagować czyjś suchy jak wiór tekst lub nawet odrzucać plagiaty. Na szczęście sytuacje problemowe zdarzały się rzadko.

To były także czasy większej swobody i zdroworozsądkowego podejścia do wielu spraw. Nikt nie nagrywał smartfonem naszych głupich wybryków i co działo się w redakcji, zostało w redakcji i pamięci nauczycieli, których podziwiam za stalowe nerwy, cierpliwość oraz dyplomatyczną zdolność tłumaczenia nam, że niejednokrotnie znacząco mijaliśmy się z mądrością **a konsekwencje naszych czynów mogły spowodować czyjś zawał lub błyskawiczne osiwienie.**

Był to także czas przełomu. Polska wchodziła do Unii Europejskiej. Celowo piszę **„wchodziła”**, bo to był proces, który dokonywał się w naszym sposobie myślenia. Nadzieja i podniosła atmosfera, które temu towarzyszyły, są nie do oddania słowami. Mieliśmy wtedy poczucie sprawczości. Uczniowie i nauczyciele byli autentycznie zaangażowani w idee, w które wierzyli. Działy się rzeczy niezwykłe. Debata publiczna była na bardzo wysokim, rzadko spotykanym dziś poziomie, oparta na zrozumieniu i szacunku. To był jeden z nielicznym momentów, kiedy pomimo różnic, czuło się jedność w oczekiwaniu na coś lepszego, co zależało od nas.

JAKI TYTUŁ DAŁBYŚ SWOJEMU OSTATNIEMU ARTYKUŁOWI, GDYBYŚ NAPISAŁ GO TERAZ?

Myślę, że to inaczej sformułowane pytanie: co byś napisał samemu sobie sprzed dwudziestu lat. Otóż nie napisałbym zupełnie nic, bo nie sądzę, że cokolwiek skłoniłoby mnie abym podjął inne wybory czy popełniał mniej błędów. **Doświadczenia są potrzebne a wnioski jakie z nich wyciągamy konstytuują nas. To jest właśnie wartość, o którą warto zabiegać. Nie ma drogi na skróty.**

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ I ŻYCZĘ POWODZENIA W REALIZACJI KOLEJNYCH POMYSŁÓW.

Jakub Kupper

PRZEGLĄD FESTIWALI MUZYCZNYCH 2024

Wakacje coraz bliżej i w związku z tym zapewne wielu z Was, Drodzy Czytelnicy, zaczyna planować letnie przygody i wyjazdy. Poniżej kilka moich propozycji związanych z muzyką, a dokładniej festiwalami muzycznymi, które odbywać się będą tego lata.

Fenomen festiwali muzycznych polega na tym, że w ciągu kilku dni można zobaczyć wielu świetnych artystów i wiele zespołów. Dzięki temu, w odróżnieniu od koncertów pojedynczych artystów, mamy szansę puknąć nowego gatunku czy nowych wykonawców. Gdzie możemy szukać muzycznych wrażeń w te wakacje? **Zapraszam na przegląd imprez muzycznych, dzięki któremu będziecie mogli zapoznać się z najpopularniejszymi festiwalami tegorocznych wakacji.**

- **OPENER 2024**
- **Termin:** 03-07 lipca 2024 r.
- **Lokalizacja:** Lotnisko Gdynia-Kosakowo
- **Program:** czterodniowy program Opener'a jest przeładowany występami wielkich gwiazd różnorodnych gatunków muzyki. Do najpopularniejszych należą: **Dua Lipa, Doja Cat, 21 Savage, Alec Benjamin, Maneskin i wiele innych**. Moim osobistym faworytem jest jednak kultowy już zespół **Foo Fighters**. Są oni pierwiastkiem poprzedniego stulecia, zespół został założony w 1995 r. przez samego Dave'a Grohla- byłego perkusisty Nirvany. Uważam, że szansa na zobaczenie i usłyszenie ich muzyki na żywo jest naprawdę niesamowita i należy z niej skorzystać, jeśli tylko możecie.

- **POL'AND'ROCK FESTIVAL 2024 (Woodstock)**
- **Termin:** 01-03 sierpnia 2024 r.
- **Lokalizacja:** Czaplinek-Broczyno (województwo zachodniopomorskie, przed festiwalem i w czasie jego trwania kursują specjalne pociągi)
- **Program:** jubileuszowa, trzydziesta edycja Pol'and'rock Festival, znanego również jako **Woodstock** (nie mylić z Woodstockiem w 1969 r.), pełna dobrej muzyki i niepowtarzalnej atmosfery. W line-upie znajdziecie między innymi zespoły takie jak **Celkilt, Clawfinger, Coma, Paktofonika Live Band,** jednak zainteresowanych zapraszam do zapoznania się z całym line-upem dostępnym na stronie internetowej wydarzenia. Podczas festiwalu odbywają się również spotkania w ramach **Akademii Sztuk Przepięknych**, na których można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy.

To najpopularniejsze festiwale, na których pojawiają się najpopularniejsi artyści, jednak możecie znaleźć również mniejsze wydarzenia, a oto ich przykłady:

- **TAURON NOWA MUZYKA** Katowice 20-23 czerwca 2024 r.
- **POZNAŃ ROCK FESTIVAL** Poznań 29-30 czerwca 2024 r.
- **SUMMER FOG FESTIVAL** Katowice 13-14 lipca 2024 r.
- **LATO W MIEŚCIE** Warszawa 13 lipca 2024 r.
- **WROsound** Wrocław 19-20 lipca 2024 r.
- **OSTRÓDA REGGAE FESTIVAL** Ostróda 25-28 lipca 2024 r.
- **WARSAW ROCKS** Warszawa 26 lipca 2024 r.
- **SUN FESTIVAL** Kołobrzeg 26-28 ipca 2024 r.
- **ŁÓDŹ SUMMER FESTIVAL** Łódź 26-28 lipca 2024 r.
- **OFF FESTIVAL** Katowice 02-04 sierpnia 2024 r.
- **OLSZTYN GREEN FESTIVAL** Olsztyn 15 sierpnia 2024 r.
- **INO-ROCK FESTIVAL** Inowrocław 23-24 sierpnia 2024 r.
- **SUMMER DYING LOUD** Aleksandrów Łódzki 05-07 września 2024 r.

Mam nadzieję, że ten artykuł był dla Was pomocny. Miłych wakacji - czerpcie z lata garściami!

Zosia Lipińska

STARSHIP

CZYLI RAKIETA, KTÓRA ZABIERZE NAS NA MARSA?

Spacex to firma Elona Muska, która definitywnie zmodernizowała dostęp do przestrzeni kosmicznej. Głównym atutem Spacex jest ponowne używanie tych samych rakiet, które dopiero co wystrzeliło się w kosmos. Większość podmiotów takich jak np. NASA lub ESA używa rakiet jednorazowo. Główne ich elementy spalają się w atmosferze albo wpadają do oceanu. Spacex postanowiło to zmienić.

Innym celem Spacex jest kolonizacja Marsa. Aby było to możliwe, firma Muska opracowała super ciężką, dwustopniową **rakietę zdolną do wysyłania w przyszłości ładunków na Marsa o masie 200 ton.** Starship jest w pełni odnawialny (oprócz paliwa). Jego zmodyfikowana wersja, zwana HLS (Human Landing System), będzie mogła zabrać ludzi także na Księżyc. Starship nie tylko będzie przenosił ludzi, lecz także będzie pełnił funkcje komercyjne, takie jak wynoszenie prywatnych satelitów.

Lądowanie Starshipa oraz Superheavy (pierwszego stopnia rakiety, zwanego również Boosterem) jest bardzo skomplikowaną procedurą. Starship po wejściu w atmosferę stroną pokrytą płytkami termicznymi (które chronią rakietę przed spaleniem) obraca się poziomo do ziemi, aby zwiększyć opór aerodynamiczny, co za tym idzie zmniejszyć prędkość pojazdu. **Na wysokości 500m, Starship odpala swoje trzy silniki, jednocześnie obracając się do pionu. Po chwili po kolei gasną poszczególne silniki i dochodzi do lądowania i wypompowania resztek paliwa.**

Procedura lądowania Superheavy rozpoczyna się już w kosmosie. Starship i Superheavy separują się na wysokości **około 72km.** Po separacji, Booster na wysokości 105km, odwraca się, odpala 13 z 33 swoich silników, kierując się na wieżę startową, sprzed której chwilę temu startował. Po parudziesięciu sekundach wyłącza silnik i czeka na wejście w atmosferę. **Na wysokości 1.5km odpala swoje trzynaście silników (potem 10 z nich gaśnie) i perfekcyjnie trafia w ramiona wieży startowej.**

Starship odbył już trzy loty testowe, nazywane IFT (Starship Integrated Test). Kampania testowa trwa nadal i zapewne będzie trwać jeszcze trochę. Pierwszy lot Starshipa zakończył się sukcesem. Celem misji było oderwanie się od ziemi i opuszczenie wieży startowej. Lot był daleki od perfekcji, było to spowodowane niedoskonałym spalaniem oraz eksplozją statku na wysokości 30km.

Drugi lot był już znacznie lepszy. Tym razem głównym celem misji było przetestowanie nowego systemu separacji. To jak najbardziej się udało, lecz Booster chwilę po separacji eksplodował. **Starship po separacji leciał jeszcze przez 5 minut**. Niestety na wysokości 148km również **eksplodował.**

Trzeci lot był najbardziej udanym testem. Starship ponownie odseparował się od boostera. Superheavy był bardzo bliski perfekcyjnego lotu, lecz eksplodował na wysokości 500m. Starship w próżni przeszedł udany test ładowni oraz test transferu paliwa. Po niemal godzinie lotu wszedł w atmosferę. Niestety nieplanowane obroty rakiety spowodowały eksplozję na wysokości około 65km. Był to pierwszy raz, kiedy udało się ponownie wejść w atmosferę

Starshipa **prawdopodobnie czeka sekcja zmian oraz wiele prób**. Łapanie Boostera będzie prawdopodobnie testowane podczas piątego lotu próbnego, ale już niedługo możemy spodziewać się czwartego lotu próbnego, który odbędzie się w czerwcu, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem. Zobaczymy czy Spacex zabierze ludzi na Marsa w bliskiej nam przyszłości. Bądźmy dobrej myśli.

Michał Wąsowicz

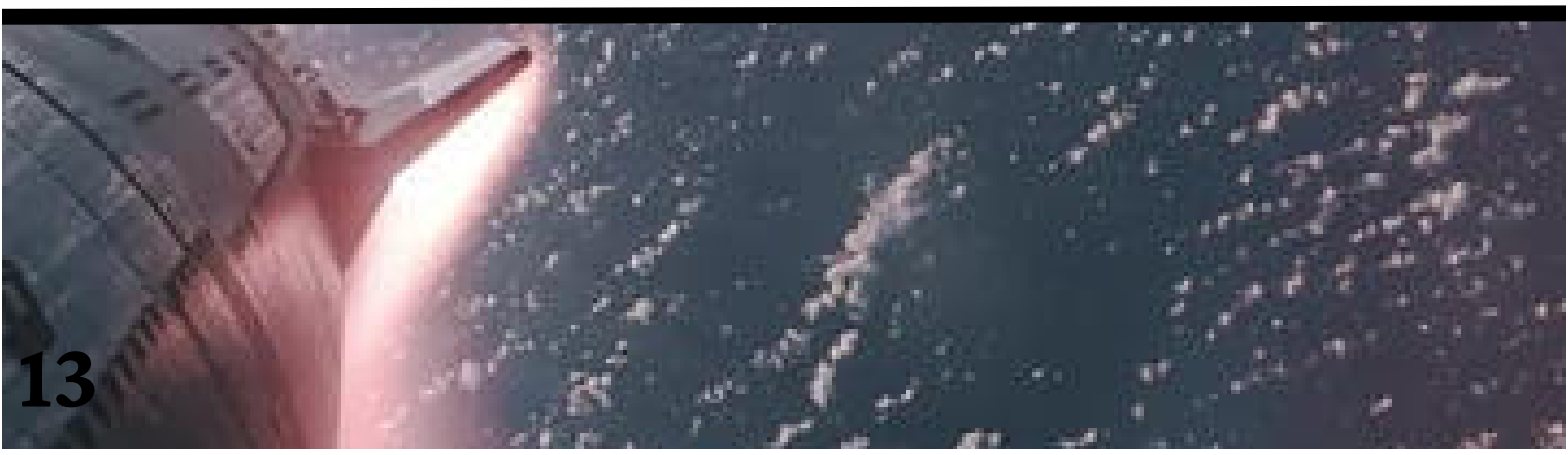

STUDIA ZA GRANICĄ

Studia za granicą to na pewno dość ciekawa ścieżka dalszej edukacji. Różnorodność kulturowa studentów pozytywnie wpływa na atmosferę edukacji akademickiej. Takie studia również mogą przyczynić się do zagłębienia się w kulturę danego kraju. Niewątpliwie jest to bardzo ciekawy temat. Przykładem takiej osoby jest mój brat (niedawny uczeń naszej szkoły), który studiuje medycynę w Pavii we Włoszech.

CO MOŻNA STUDIOWAĆ ZA GRANICĄ?

Osoby poszukujące ofert studiów za granicą mogą zostać miło zaskoczone ilością dostępnych możliwości. Przy wyborze uczelni warto zwrócić uwagę na pozycję danego uniwersytetu w rankingach uniwersyteckich. Przykładowymi kierunkami studiów są: **medycyna, inżynieria, psychologia, architektura i informatyka.**

SKĄD POMYSŁ NA STUDIA POZA POLSKĄ?

Głównymi powodami były chęci usamodzielnienia się oraz wykorzystania znajomości języka angielskiego, ale również zdobycie nowych doświadczeń i kontaktów.

JAK DOSTAĆ SIĘ NA STUDIA MEDYCZNE WE WŁOSZECH

Włochy są bardzo specyficzne pod tym względem, ponieważ wyniki egzaminu maturalnego nie mają większego znaczenia. Jedyną drogą na studia jest egzamin przeprowadzany przez włoskie ministerstwo edukacji - egzamin IMAT (International Medical Admission Test). **Do ułatwienia procesu rekrutacji oraz udziału w różnego rodzaju programach bardzo przydatne jest posiadanie certyfikatu językowego takiego jak CEA i IELTS.**

JAKIE DOKUMENTY TRZEBA POSIADAĆ, ABY STUDIOWAĆ ZA GRANICĄ?

Zależy to od kraju, do którego się pojedzie. Moje doświadczenie jest ograniczone do Włoch, które leżą w Unii Europejskiej (miałem duży kontakt ze studentami spoza UE i dla nich proces rekrutacji jest o wiele bardziej skomplikowany). W ramach rekrutacji musiałem wyrobić dokument o nazwie Dichiarazione di Valore (deklaracja wartości, podsumowanie mojej dotychczasowej edukacji), która wymagała wizyty w **Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz Ambasadzie Włoch w Warszawie.** Poza tym nie potrzeba wiele ponad dowód osobisty. Paszport nie jest potrzebny, ale polecam go wyrobić.

JAK SIĘ ODNALAZŁEŚ W GRUPIE ZAGRANICZNYCH STUDENTÓW?

Bardzo dobrze. Na pewno bardzo pomaga w tym fakt, że wielu z nas studiowało daleko od domu. **Włosi mają tendencję do organizowania się we własnych grupach (gdziekolwiek by się nie pojechało, "gospodarze" zazwyczaj wykazują takie tendencję), ale mimo to są bardzo mili i pomagali nam w odnalezieniu się w ich kraju.** Studenci z zagranicy byli bardzo otwarci i chętni do opowiadania o swoich krajach.

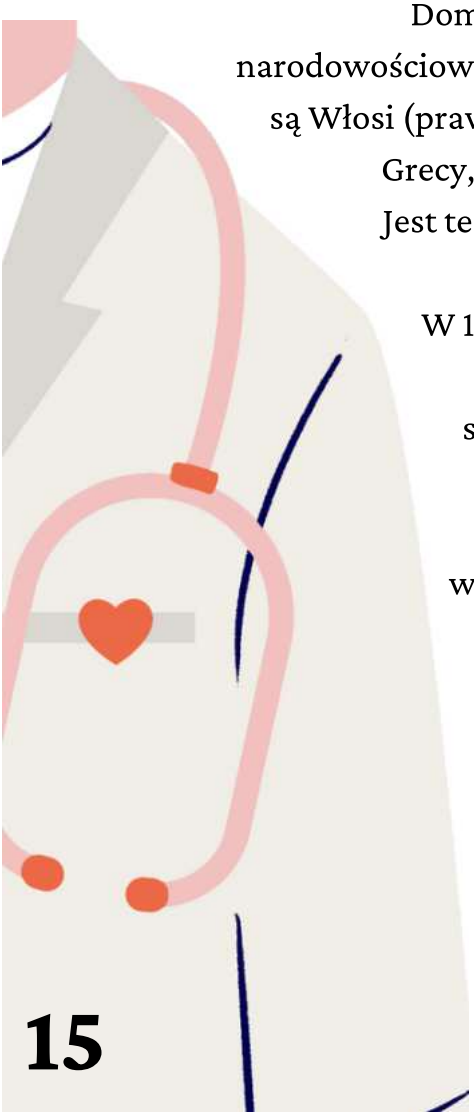

Dominującymi grupami narodowościowymi w mojej grupie są Włosi (prawie połowa), Turcy, Grecy, Persowie, Hindusi. Jest też trochę studentów z Izraela.

W 150 osobowej grupie jestem jednym z sześciorga Polaków, co, jak sądzę, jest dość typowym wynikiem. Mamy też pojedyncze osoby z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, RPA, Australii, Sri Lanki, Myanmaru.

CZY ŁATWO BYŁO CI SIĘ ZAAKLIMATYZOWAĆ NA MIEJSCU?

Tak, życie codzienne w zasadzie nie różni się aż tak bardzo od tego w Polsce. W sklepach można sobie poradzić bez znajomości włoskiego. Miłym zaskoczeniem był fakt, że supermarkety są otwarte do 22:00, także w niedzielę. W Pavii komunikacja miejska jest (jak na lokalne standardy) przyzwoita. Biurokracja jest oczywiście straszna i wymaga astronomicznej cierpliwości. Na szczęście nie muszę zbyt często z niej korzystać.

CO MOŻESZ POWIEDZIEĆ JESZCZE O ŻYCIU STUDENCKIM?

Uniwersytet zapewnia dużo miejsc i obiektów do nauki, takich jak specjalne pokoje i miejsca w bibliotece. Dostęp do Internetu jest na ogół dobry. **Z racji tego, że Pavia jest dość mały miastem, droga między różnymi wydziałami nie zajmuje więcej niż 15 minut.** Bardzo aktywne są społeczności studenckie, organizujące różnego rodzaju wydarzenia: grille nad brzegiem rzeki, gry w bingo, nocne karaoke i inne imprezy tego rodzaju.

DZIEKUJĘ ZA ROZMOWĘ.

Michał Wasowicz

WYWIAD Z PANIĄ BARBARĄ GALANT

CZY OD ZAWSZE CHCIAŁA PANI BYĆ NAUCZYCIELKĄ?

Jestem absolwentką naszego liceum i uczęszczałam tutaj do istniejącej wówczas klasy o profilu pedagogicznym, więc z założenia planowałam zostać nauczycielka już wtedy. Kiedy skończyłam szkołę, rozważałam jednak trzy opcje: **studia na kierunku historia, psychologię lub prawo.** Ostatecznie konsekwentnie podążyłam za pierwszym wyborem. Ukończyłam Uniwersytet Łódzki na Wydziale Humanistycznym. Muszę przyznać, że niekiedy miałam wątpliwości co do słuszności tej decyzji. **Pamiętam moje pierwsze zajęcia w szkole. Myśl, która mi wówczas towarzyszyła, to „uciekaj ". Co ty tu robisz? Nie nadajesz się do tego”.** Dzisiaj, rozmawiając z uczniami, także z Wami, utwierdzam się w przekonaniu co do słuszności podjętej decyzji, chociaż czasami bywa trudno.

GDZIE UCZYŁA PANI PRZED ROZPOCZĘCIEM PRACY W OGÓLNIAKU?

Od wielu lat pracuję w liceum. Wcześniej uczyłam w uroczej miejscowości na południu Polski, gdzie zamieszkałam po ukończeniu studiów. Przyznać jednak muszę, że moje doświadczenie pedagogiczne budowałam, pracując przez jakiś czas w szkole podstawowej, gimnazjum, szkole zawodowej i na uczelni.

Byłam doradcą nauczycieli przez kilka lat i prowadziłam kancelarię mediacyjną. Jako mediator, pracując z osobami w konflikcie, zdobyłam cenne doświadczenia, które wykorzystuję obecnie w pracy nauczyciela i wychowawcy.

CO SKŁONIŁO PANIĄ DO DOŁĄCZENIA DO NASZEJ SZKOŁY?

Życie - które jest nieprzewidywalne, zaskakujące, ale dzięki temu ciekawsze i pouczające.

JAKI JEST NAJBARDZIEJ NIEZAPOMNIANY MOMENT W PANI KARIERZE NAUCZYCIELSKIEJ?

Takich momentów jest niezmiernie dużo. **Pamiętam ucznia, któremu postawiłam pierwszą w mojej karierze ocenę niedostateczną na koniec roku z historii.** Kiedy nieoczekiwanie poznałam warunki, w których funkcjonował - podziwiałam go za to, że codziennie rano wstawał wcześnie i pojawiał się na zajęciach w szkole. Byłam pełna uznania dla jego determinacji, mimo wielu niepowodzeń. Wiedza w tym przypadku zeszła na drugi plan. Przygotowałam go do poprawki i rok zaliczył. **Do końca mojej kariery zawodowej, i pewnie dłużej, będę pamiętać jego łzy szczęścia i ucisk dłoni w podziękowaniu.**

Drugi z uczniów był licealistą. W pierwszej klasie otrzymał pierwszą w życiu ocenę niedostateczną w klasyfikacji rocznej - właśnie z historii. Dzisiaj jest cenionym muzykiem- po kilku latach odnalazł mnie na Facebooku i napisał cenne wówczas dla mnie słowa, że to było sprawiedliwe i uczciwe. **Do dzisiaj cenię młodych ludzi, którzy potrafią krytycznie spojrzeć również na siebie. Ci chłopcy nauczyli mnie, że nauczanie jest ważne, ale niekiedy ważniejsze jest wychowanie, zrozumienie i uczciwość.**

Pamiętam też wielu bardzo dobrych uczniów, śledzę ich kariery w mediach społecznościowych, niektórzy przypominają mi o sobie systematycznie, przesyłając życzenia z okazji imienin, czy świąt. Czasami nadal też szukają pomocy.

JAKI JEST PANI ULUBIONY DZIAŁ HISTORII?

Obecnie interesuje mnie **historia najnowsza, chociaż jest to zmienne**. Od jakiegoś czasu też edukacja prawna, ale to bardziej z zakresu wiedzy o społeczeństwie .

JEŻELI MIAŁABY PANI NAPISAĆ KSIĄŻKĘ O SWOJEJ KARIERZE NAUCZYCIELSKIEJ, JAKI MIAŁABY TYTUŁ?

To trudne pytanie. Moją ukochaną książką jest **„Mały Książę”**. Zawiera wiele wskazówek i myśli cennych w swej prostocie i oczywistości. Pokazuje, co tak naprawdę w życiu jest najważniejsze. Myślę, że w tytule mojej książki inspirowałabym się właśnie „Małym Księciem”. **Może tytuł brzmiałby: „Z tęsknoty za „Małym Księciem”-** podróż nauczyciela wychowawcy w poszukiwaniu tego, co niewidoczne dla oczu”?

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.

Bartosz Liedtke

PODSUMOWANIE MINIONEGO ROKU

Zbliża się koniec roku, a z nim wiele różnych przemyśleń i refleksji. Co udało nam się osiągnąć? W jakim miejscu teraz się znajdujemy? Każdy jeden miesiąc, każdy jeden dzień kształtuje co roku nowych nas. **A jaki był najlepszy dzień uczniów i nauczycieli naszej szkoły w tym roku szkolnym?**

Miniony rok szkolny był bardzo ciekawy, bo miał w sobie przede wszystkim dwa miesiące przerwy, więc myślę że najradośniejszy moment to była właśnie chwila powrotu do szkoły ze zwolnienia lekarskiego.
Ks. Łukasz Delewski

Moim najlepszym dniem w tym roku szkolnym był ten, w którym przyszedłem na fizykę, a w sali numer 30 zobaczyłem pana Alka.
Anonimowy uczeń

Oczywiście, że jest to początek roku szkolnego. Tak jak co roku.
Pani Beata Mielewczyk

Dzień wewnątrzszkolnych zawodów siatkówki był najciekawszy, ponieważ rywalizacja z kolegami, adrenalina gry, atmosfera kibicowania oraz możliwość pokazania umiejętności i wspólnego przeżywania emocji stworzyły niezapomniane doświadczenie.
Anonim

Moim ulubionym dniem w roku szkolnym był ten, w którym nie było mnie w szkole.
Anonim

Mój ulubiony dzień dopiero nastąpi i jest to koniec roku szkolnego.
Anonim

Mój najlepszy dzień w szkole to były chrzty pierwszych klas. Były super występy, świetna atmosfera i bardzo mi się podobało.
Marta Boszk

Oczywiście, że Dzéń Jednotë Kaszëbów, jakżeby inaczej. Mogliśmy poznać bliżej naszą kulturę, zanurzyć się głębiej w tym, co nas w jakiś sposób buduje, no i połączyliśmy to wszystko z dobrą zabawą. Sama organizacja była nie tylko ciekawym doświadczeniem, ale też możliwością pokazania innym jak dumnym można być z bycia Kaszubą.
Maja Majewska

Jednego słonecznego dnia przyszedłem do szkoły i widzę taką wielką inferalną pupę, która górowała nad budynkiem. Kiedy na nią patrzyłem, poczułem, jak pupa staje się mną, a ja staję się pupą i wtedy zdałem sobie sprawę, że Słowacki wielkim poetą był.
Szczepón Makùrôt

Mój najlepszy to był na przykład w sobotę. A tak na serio to poczekaj, muszę sprawdzić kalendarz. Według mnie to siódmego maja było super. Były matury i to nie był mój problem, nie miałem żadnych zmartwień.
Maksymilian Drewa

Aniela Makùrôt

BRAWL STARS

O FENOMENIE GRY I ULUBIONYCH POSTACIACH

Brawl Stars - gra, która po kilku latach ponownie podbija internet oraz większość korytarzy szkolnych. W czym tak naprawdę tkwi jej popularność? Aby odpowiedzieć na to pytanie, zapytaliśmy ekspertów, czyli Was, uczniów. Na czym polega fenomen tej ciekawej gry, o co w niej chodzi i dlaczego powinieneś w nią zagrać? Zapraszam do wysłuchania Waszych opinii.

CZYM TAK NAPRAWDĘ JEST BRAWL STARS?

Brawl Stars to gra typu **multiplayer online battle arena,** czyli prościej mówiąc, gra mobilna, która umożliwia walkę lub współpracę z przyjaciółmi bądź osobami z różnych zakątków świata na tak zwanych mapach, które znacznie się od siebie różnią. Główny cel gry zależy od trybu, jaki wybierzesz w menu gry, np. **Zadyma** (tryb podobny do piłki nożnej) - strzelenie przeciwnikom dwóch bramek, **starcie solo/duo** - wyeliminowanie wszystkich przeciwników i zostanie ostatnim na arenie. Jedną z najważniejszych cech tej gry są postacie, czyli tzw. Zadymiarze, **których na obecnie jest aż 80**. Każda postać różni się wyglądem, atakami, superatakami **(nazywanymi przez graczy ultem)** itp. Kiedy wybierzemy już postać odpowiadającą naszym wymaganiom, możemy wybrać tryb, który nas najbardziej interesuje, i zacząć grać. To skrócona wersja wiedzy, która będzie nam potrzebna do zrozumienia tego artykułu. Teraz czas przejść do Waszych opinii.

CO PRZYCIĄGA GRACZY DO BRAWL STARS?

Podczas przeprowadzania ankiety gracze podzielili się swoimi przemyśleniami na temat tego, dlaczego Brawl Stars jest dla nich tak przyciągająca. Oto kilka głównych powodów.

Sentyment, powrót do początków przygód z mobilnymi grami oraz samym Brawl Stars, które można było pobrać już od **2018 roku**.

Czas rozgrywki, szybkie mecze są idealne dla osób, które chcą cieszyć się dynamiczną grą bez konieczności poświęcania zbyt długiego czasu.

Częste aktualizacje, które wprowadzają nowe postacie i tryby gry, co sprawia, że gracze nie nudzą się zbyt szybko.

Wspaniała grafika sprawiająca, że gracz ma ochotę kontynuować rozgrywki.

Szeroka gama Zadymiarzy z różnorakimi unikalnymi umiejętnościami, pozwalająca graczom na znalezienie postaci, która najlepiej odpowiada ich stylowi gry.

Ankieta pozwoliła nam też zebrać uwielbiane przez Was postacie. Oto niektóre z Waszych wyborów:

Spike - superatak i jego skuteczność.

Leon - Zakapturzony wojownik, z lizakiem w ustach, który dzięki swej **niewidzialności** może zakraść się do przeciwnika.

Kit - irytujący ze względu na swoją zdolność stawania się niewidzialnym na trzy sekundy oraz superatak pozwalający skakać na przeciwników, zadając im ciosy i ogłuszając ich.

Edgar - jego skok jest w stanie **doprowdzić do wściekłości** wielu grających.

Mico - nietuzinkowe połączenie **mówiącej małpy z okularami, trzymającej mikrofon** w jednej ręce, atakuje poprzez naskakiwanie na innych Zadymiarzy.

Rico - wymaga nakładu pracy, aby opanować do **perfekcji jej ataki**, co nie przeszkadza w czerpaniu frajdy z grania.

Carl - jego kilof działa na zasadzie bumerangu. Osoby wybierające tę postać zgodnie stwierdziły, że jego największą zaletą jest superatak, który pozwala bardzo szybko uciec lub wyeliminować przeciwnika.

Mandy - sniper o super wyglądzie.

Emz - ulubiona postać dziewczyn, ma świetną grafikę i sprej do włosów.

Podsumowując, Brawl Stars to gra, która zyskała ogromną popularność dzięki swojej różnorodności, dynamice, zaangażowanej społeczności i byciu darmową aplikacją, **którą można odpalić na przerwie bądź nudnej lekcji.** Zestawienie ulubionych postaci pokazuje, jak **różne strategie i preferencje** graczy wpływają na ich wybory, a fenomen tej gry opiera się na wielu zróżnicowanych elementach, które przyciągają zarówno nowych, jak i doświadczonych graczy.

Ola Sobczuk i Dorota Szczukowska

INDEKS- PASZPORT NA STUDIA?

Studia – niektórym z nas to słowo kojarzy się z niepewnością, stresem, ale też ekscytacją czymś nowym i nieznanym. Stres przed wynikami matur i proces rekrutacji na wymarzony kierunek mogą być jednak prawdziwą udręką. Są jednak sposoby na ominięcie stresu maturalno-rekrutacyjnego - konkursy i olimpiady. Zwycięstwa w nich pozwalają ominąć w większości przypadków tradycyjną rekrutację, choć wydają się wielu z nas nieosiągalne.

Czy indeksy rzeczywiście są tak trudne do zdobycia? Aby to sprawdzić, porozmawialiśmy z ekspertami w tej dziedzinie – laureatami konkursów i olimpiad, którzy podzielili się swoimi sprawdzonymi radami i doświadczeniem. Dowiedzmy się zatem, jak można zwiększyć swoje szanse na zdobycie upragnionego indeksu.

Rozmawiam z laureatami i finalistami konkursów i olimpiad przedmiotowych, którzy już teraz są posiadaczami upragnionych indeksów na studia wyższe:

Amelią (konkurs "Złote indeksy UMCS w Lublinie" – indeks na pedagogikę przedszkolną, wczesnoszkolną),

Szczepanem (Konkurs wiedzy o Pomorzu – indeks na filologię kaszubską,)

Hanią (konkurs "Liga matematyczna im. Zdzisława Matuskiego" – indeks na wszystkie kierunki inżynierskie na Uniwersytecie Pomorskim w Slupsku

Larą-Valerie – (Olimpiada Języka Niemieckiego – indeks na wszystkie kierunki (oprócz medycyny i psychologii) na UJ w Krakowie, UMK w Toruniu oraz na germanistykę na wszystkich uczelniach w Polsce).

JAK WYGLĄDAŁY WASZE PRZYGOTOWANIA I JAK DUŻO POŚWIĘCILIŚCIE NA NIE CZASU?

Amelia - Do napisania pracy się **nie przygotowywałam, poszłam na żywioł** i na bieżąco wprowadzałam poprawki. Napisanie całości zajęło mi około tygodnia, bo pisałam tylko wieczorami. Natomiast do drugiego etapu przygotowywałam się z **Panią Ewą Kamą**, pedagożką z naszej szkoły. Spotkałyśmy się kilka razy, aby wszystko omówić i lepiej przygotować do drugiego etapu, którym była rozmowa z komisją rekrutacyjna na temat mojej pracy.

Szczepan - Przygotowywaliśmy się grupowo. Wszystkie pytania, które mogłyby się pojawić na ustnym we wszystkich kategoriach (literatura, historia, geografia, sztuka-rzemiosło), podzieliliśmy między sześcioro osób, które z naszej szkoły dostały się do drugiego etapu i miały szansę brać udział w rzeczonym finale. Spośród tej szóstki do grona finalistów dostało się bodaj czworo uczniów naszej szkoły.

Hania - Przygotowania polegały na rozwiązywaniu zadań z poprzednich edycji konkursu i ze zbiorów zadań - **książek wydawanych przez organizatorów Ligii Matematycznej.** Właściwie rozwiązywanie zadań (pierwszy etap konkursu) zaczęło się już w październiku i od tamtego czasu z różną intensywnością przygotowywałam się aż do kwietnia.

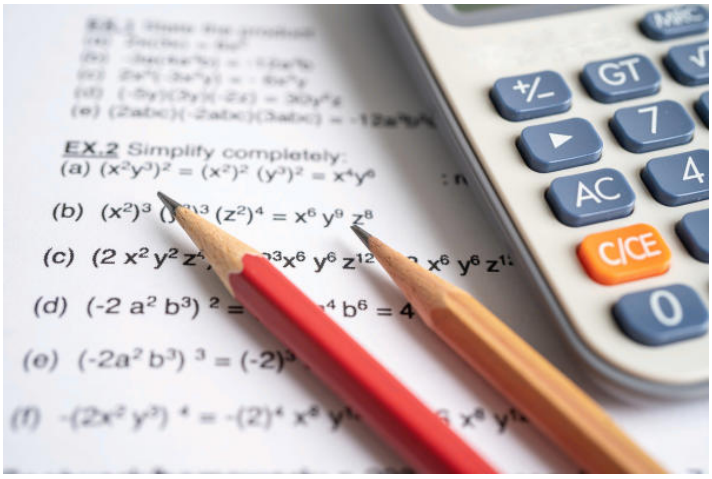

Lara-Valerie - Do każdego etapu olimpiady p**rzygotowywałam się osobno, niezależnie od tego, czy był to etap pisemny czy ustny**. Przygotowywałam się do poszczególnych etapów zarówno w domu, jak i w szkole. Ogromną pomocą był pan Cyprian Zalewski, który poświęcał dużo czasu mnie i innym dziewczynom biorącym udział w olimpiadzie. Bardzo pomocne były również dni wolne od zajęć szkolnych, czyli tydzień przed etapem pisemnym oraz dwa tygodnie przed etapem ustnym, kiedy miałam dużo czasu na samodzielną naukę oraz **naukę z państwem Zalewskimi, którym naprawdę wiele zawdzięczam.**

JAKIE SĄ WASZE RADY DLA OSÓB MYŚLĄCYCH O UCZESTNICTWIE W PRZYSZŁOROCZNYCH OLIMPIADACH I KONKURSACH?

Szczepan - Znaleźć coś, co Ciebie konkretnie interesuje. I to tyle, wtedy nawet jak się nic nie osiągnie, to przygotowywanie jest przyjemnością

Amelia - Polecam nie zostawiać napisania pracy na ostatnią chwilę. Ja tak zrobiłam i pisałam w dużym pośpiechu i stresie, że się z tym nie wyrobię. Trzeba też zwrócić uwagę na źródła, z których się korzysta, aby były aktualne i dotyczyły podanego tematu. Ważne jest też, aby nie odbiegać od polecenia i trzymać się podanych kryteriów.

Hania - Trzeba po prostu **liczyć dużo zadań,** ale też szukać różnych sposobów rozwiązań i nie poddawać się za szybko.

Lara-Valerie - Głównie korzystałam z przykładowych olimpiad z wcześniejszych lat, które otrzymywałam od państwa Zalewskich. Wielką pomocą były również materiały mojej siostry, która w poprzednich latach również brała udział w tej olimpiadzie. Nie zapominajmy oczywiście o Internecie, gdzie znajdowałam wiele cennych informacji.

Z JAKICH ŹRÓDEŁ KORZYSTALIŚCIE PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO OLIMPIAD/KONKURSÓW?

Amelia - Głównie korzystałam z różnych artykułów umieszczonych w internecie. Starałam się wybierać takie, które najlepiej oddają sens mojej pracy. Do drugiego etapu wykorzystałam również książkę "Sensoryczne niemowlę" Aleksandry Charęziskiej i Joanny Szulc.

Szczepan – Z testów z poprzednich lat z drugiego etapu, przygotowywałem również odpowiedzi na pytania rozstrzygające (ostatnie pytanie na drugim etapie to z reguły pytanie związane z Klubem Studenckim Pomorania, który organizuje Konkurs, jest ono pytaniem otwartym i decyduje o ewentualnych remisach, reszta testu jest zamknięta).

Hania - Z archiwum poprzednich edycji na stronie konkursu i z książek wydawanych przez organizatorów.

Lara-Valerie - głównie korzystałam z archiwum olimpiad, które otrzymywałam od państwa Zalewskich. Wielką pomocą były również materiały mojej siostry, która w poprzednich latach również brała udział w tej olimpiadzie. Nie zapominajmy oczywiście o Internecie, gdzie znajdowałam wiele cennych informacji

JAKIE BYŁY WASZE NAJTRUDNIEJSZE MOMENTY PODCZAS PRZYGOTOWAŃ I JAK SOBIE Z NIMI PORADZILIŚCIE?

Amelia - Najtrudniejsze dla mnie były przygotowania do drugiego etapu. Mimo że znałam doskonale swoją pracę, **obawiałam się rozmowy z komisją.** Jak już wcześniej pisałam, Pani Ewa Kama pomogła mi w przygotowaniach i rozwiała moje wszystkie wątpliwości.

Szczepan - Nie wydaje mi się, by takie zaistniały. **Był stres po drugim etapie,** ale, mimo że konkurs był indywidualny, przygotowywaliśmy się jako grupa, by wspierać siebie nawzajem

Hania - Najtrudniej chyba jest, gdy **trafi się na zadanie, na które dłuższą chwilę nie ma się pomysłu.** Zaczyna się wydawać niemożliwe do zrobienia, ale najlepiej dać sobie wtedy czas (nawet kilka dni) i spróbować wszystkich możliwych dróg.

Lara-Valerie - Najtrudniejsze momenty podczas przygotowań to były te przed etapami ustnymi, które dla mnie były szczególnie stresujące. Jednak działając pod presją czasu i z myślą o korzyściach takiego doświadczenia, udało mi się osiągnąć swój cel.

JAKIE KORZYŚCI POZA INDEKSEM PRZYNIÓSŁ WAM UDZIAŁ W TYM WYDARZENIU?

Amelia- Udział w konkursie przyniósł mi wiele korzyści. Przede wszystkim zdobyłam cenne doświadczenie i pewność siebie, które będą niezbędne w przyszłych wyzwaniach akademickich i zawodowych. Ponadto poszerzyłam swoją wiedzę i umiejętności.

Szczepan - Spędziłem miło czas, zjadłem pizzę oraz dostałem nagrody rzeczowe. Podsumowując, było bardzo przyjemnie.

Hania - Indeks jest właściwie takim miłym dodatkiem, a mnie ten konkurs sprawia po prostu przyjemność (z wymienianych wcześniej powodów) i daje satysfakcję.

Lara-Valerie - Oprócz samego indeksu, zyskałam przede wszystkim doświadczenie. Teraz, dzięki udziałowi w olimpiadzie, mam większą pewność siebie w sytuacjach stresowych. To nie tylko wiedza zdobyta z książek, ale przede wszystkim wiedza życiowa, która będzie mi towarzyszyć przez całe życie.

ZDOBYCIE INDEKSU NIE JEST NAJŁATWIEJSZYM ZADANIEM, JEDNAK PRZY ODPOWIEDNIM PRZYŁOŻENIU SIĘ DO NAUKI Z LUBIANEGO PRZEDMIOTU ORAZ WYSŁUCHANIU WSKAZÓWEK OSÓB BARDZIEJ DOŚWIADCZONYCH, MOŻE BYĆ BARDZO DOBRYM I PRAKTYCZNYM SPOSOBEM NA ZDOBYCIE WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI ORAZ DOŚWIADCZENIA PRZYDATNEGO NIE TYLKO NA OLIMPIADZIE LUB KONKURSIE.

Jakub Kupper

RELACJA WYSOKIEGO ZAUFANIA

„Zerwała ze mną”, „nie rozumiem, o co im chodzi”, „podobno jestem leniem i jak bym się postarał/ła miałbym/miałabym świadectwo z paskiem”, „nie potrafię okazywać emocji”, „w życiu bym nie przypuszczał, że tu przyjdę, ale mój problem może wydawać się głupi, **jak mam rozmawiać z osobą, która potrzebuje pomocy?**”

Znajomo? Wielu nastolatków przychodzi do pedagoga/psychologa z przekonaniem, że ich problemy są mało istotne. Rolą pedagoga/psychologa jest wyrażenie zrozumienia i uświadomienie Wam, Drodzy Uczniowie, że **macie prawo czuć to, co czujecie**. Ważnym filarem relacji jest uważnienie myśli, uczuć i zachowań. Podstawowym fundamentem relacji czy nawet komunikacji jest zaufanie i otwartość. Polega to nie tylko na wspieraniu nastolatka w radzeniu sobie z konkretnym wyzwaniem, ale również wzmacnianiem poczucia własnej wartości. **Wszyscy jesteśmy WAŻNI.** Nie ma wyjątków. Zdarza się tak, że specjalista pracujący w szkole , wychowawca, nauczyciel, jest jedyną osobą najbardziej obiektywną, dzięki czemu w ten sposób daje **poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, spontaniczności i ustalania granic.**

Słowa typu: **"Możesz mi zaufać”** wydają się jasną deklaracją. Ale czy faktycznie potrafimy na pstryknięcie palców tak szybko i bez oporów zaufać? Zwłaszcza obcej osobie? No właśnie. Do tego trzeba czasu.

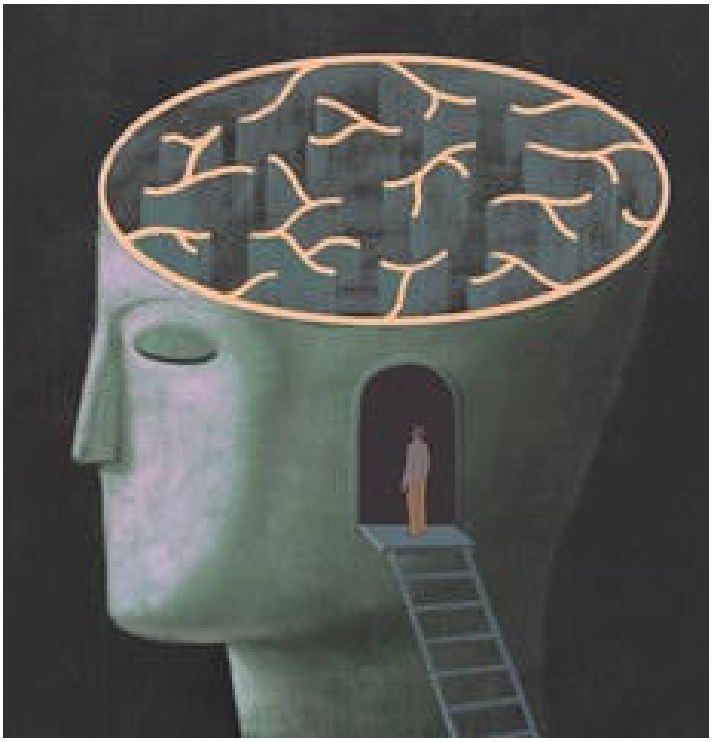

Wyobraźcie sobie: **coś Was gryzie od środka, chcecie z kimś o czymś pogadać, ale nie macie tej odwagi lub pewności, że informacja, którą chcecie przekazać, nie rozejdzie się po całej szkole** lub czy faktycznie jest ona tak poważna. Może to błahostka? Pozwolę sobie w tym miejscu zacytować słowa dwóch osób (oczywiście za ich zgodą), korzystających z takich pogawędek ze mną: Czy obawiałeś/łaś się pierwszej rozmowy/ zapukania do drzwi? - "Tak, ponieważ początkowo były obawy, że moje problemy nie są tak ważne. Z każdą wizytą obawy stawały się mniejsze, aż zupełnie zniknęły” oraz - "Tak, jednak niepotrzebnie. Specjaliści są po to aby nam pomóc, nieważne, z jakim problemem do nich przychodzimy”.

Czas. Jest on również potrzebny, aby zaufać. Jednak na pierwszym miejscu jest kwestia wypowiedzenia standardowych słów, które na 100% każdy z Was słyszał: **„Cała rozmowa pozostaje między nami,** zasada poufności, ściśle tajne, chyba, że informacje, które mi przekazujesz zagrażają Twojemu zdrowiu lub życiu – zasada poufności traci wtedy na ważności". Ale wróćmy do tego czasu. Zaczynamy rozwijać zaufanie podczas spotkań. Zaczyna się wtedy okres intensywnego, wzajemnego oddziaływania na siebie.

Nie przypuszczałbym/przypuszczałabym, że dojdę samodzielnie do takiego wniosku. Co tutaj się wydarzyło? Rozmowa nie była narzucona, daną sytuację rozkładaliśmy wspólnie na części pierwsze, dzięki czemu uczeń/uczennica sami doszli do rozwiązania. Dodatkowo poczucie bezpieczeństwa oraz brak oceniania. Budowanie zaufania może trwać dwa spotkania, ale również okres jednego roku. Zdajemy sobie sprawę, że jest to trudny proces, który zależy od naszej osobowości i sytuacji z życia codziennego.

Rozmowa z pedagogiem/psychologiem może powodować, np. **opór czy nawet złość** z Waszej strony. Dlaczego tak się dzieje? Poruszamy **WAŻNE** kwestie na temat emocji, które są gdzieś głęboko skryte, a że nadal nie masz do nas zaufania, nie chcesz tak od razu pokazywać ich. Fajnie byłoby, gdybyś oznajmił/ła, że na chwilę obecną nie chcesz o tym rozmawiać. Jeśli nie jesteś w stanie tego nazwać, nic nie szkodzi, ja to wypowiem zmieniając szyk zdania w pytanie. Jeśli odpowiesz twierdząco, możemy pogadać w takim razie o Twojej ulubionej **książce, filmie, grze.** Ja się czegoś nowego dowiem, a może mamy nawet podobne zainteresowania. Zachodzi proces, podczas którego testujecie, na ile możecie się otworzyć: Może powiem to, zobaczę, jak zareaguje. Ooo jest dobrze, to teraz powiem jeszcze to.

Nasuwa się w tym momencie pytanie: Co Cię zaskoczyło podczas spotkań? Cytuję za zgodą: „herbatka i ciasteczka, dużo zabawek antystresowych", „ (...) wygląd spotkań. U **Pana Mateusza** dużo informacji na własny temat, na które wcześniej nie zwracało się uwagi, natomiast u **Pani Ewy** spotkania przybierały formę rozmowy, nie tylko o problemach, ale również o sytuacjach z życia codziennego. I Pan Mateusz i Pani Ewa bardzo mi pomogli w ostatnim czasie. Z minusów? Spotkania są za krótkie".

W dzisiejszych czasach **rozmowa ma bardzo duży wpływ na nasze postrzeganie świata**. Ważne, by mieć osobę, której można zaufać oraz nie będzie poddawała ocenie Twojego zachowania. Wasze problemy są ważne i Wasze emocje są również ważne. Wy wszyscy jesteście Ważni i wyjątkowi. Nie pozwólcie, by ktoś Wam wmówił coś innego.

Co byś powiedział/ła osobom zastanawiającym się nad przyjściem do pedagoga/psychologa?

„Przede wszystkim, **nie bój się.** Co złego może się stać? Nasze problemy nie zawsze można rozwiązać samemu. U Pani Ewy i Pana Mateusza te problemy na pewno uda się rozwiązać i spoić, aby nasze samopoczucie, nasza samoocena i nasza pewność siebie szły w kierunku poprawy", „Nie krępujcie się i przyjdźcie, jeśli zastanawiacie się nad spotkaniem".

Nadszedł czas zakończenia. Chciałabym wszystkim uczniom podziękować za ten rok współpracy, za umożliwienie wrzucenia cytatów do „Blachy" oraz za **ZAUFANIE.** Gratuluję tym, którzy uwierzyli w siebie, tym, którzy zrozumieli, że mogą na Nas liczyć, tym, którzy odważyli się przyjść. Przed Nami wakacje – zapewne długo wyczekiwane przez Was, Drodzy Uczniowie, jak i przez Nauczycieli.

Widzimy się w przyszłym roku szkolnym :)

DO ZOBACZENIA!

Ewa Kama

KOMIKSY

Oto prace, które zwyciężyły w naszym komiksowym konkursie. Dziękujemy za wzięcie udziału i gratulujemy autorom, a **zwycięzcę prosimy o zgłoszenie się do pani Anny Kąkol w celu odebrania nagrody- vouchera do pizzerii Gruby Benek o wartości 100 zł**!

I miejsce

Wyróżnienie

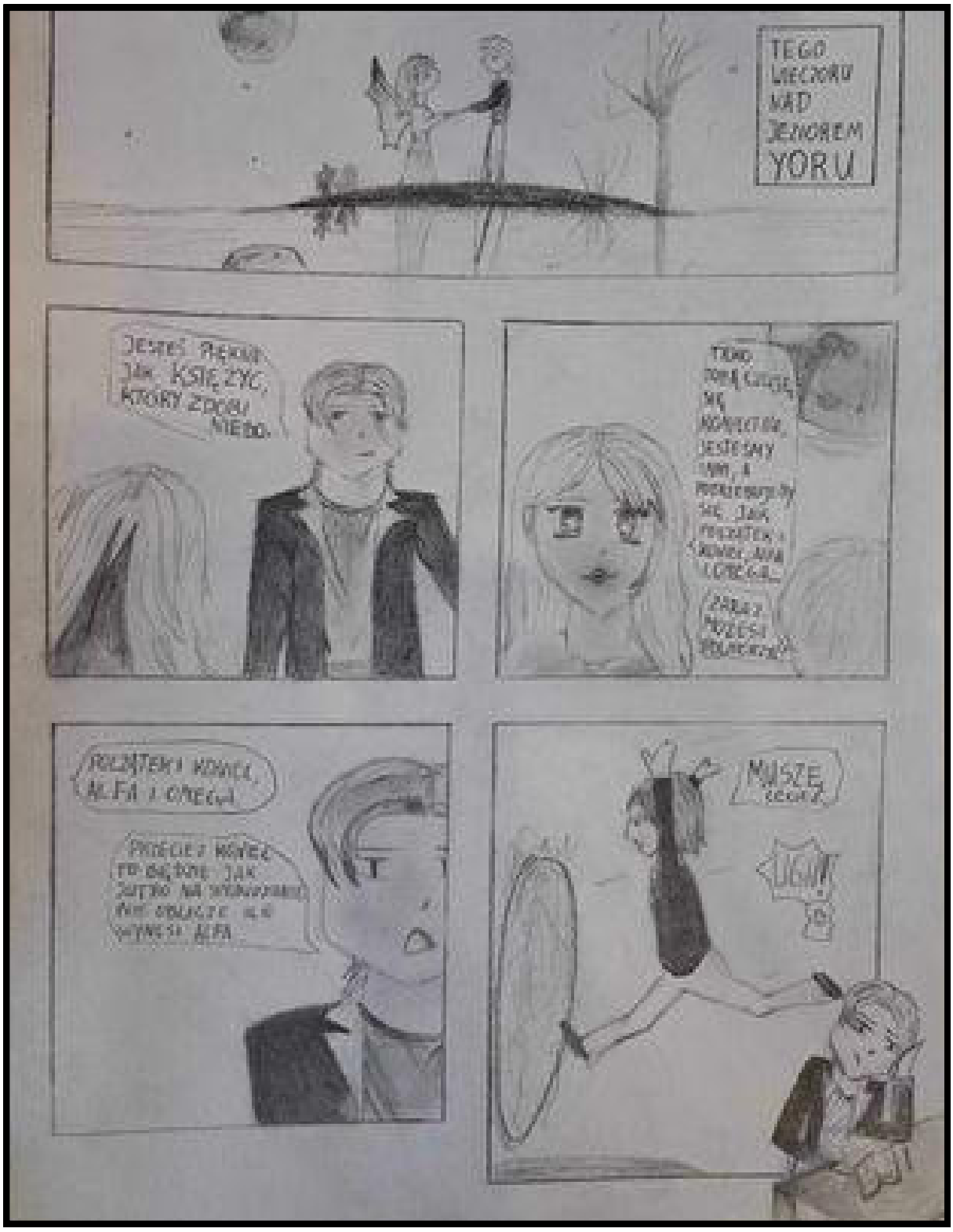

AUTORZY:

Redaktorzy: p. Ewa Kama
Kuba Kupper
Bartek Liedtke
Zosia Lipińska
Aniela Makùrôt
Anna Maria Spivak
Oliwia Rekowska
Ola Sobczuk
Dorota Szynkowska
Michał Wąsowicz

Grafika: Kuba Kupper
Zosia Lipińska

Skład: Kuba Kupper
Zosia Lipińska

Opieka: p. Anna Kąkol

Dziękujemy tegorocznym absolwentkom - **Agacie, Weronice, Marcie i Monice** za współpracę. Życzymy Wam powodzenia na studiach oraz mamy nadzieję, że będziecie z radością wspominać pracę w redakcji.

CHCESZ WIĘCEJ?
FACEBOOK
INSTAGRAM
STRONA WWW
ZNAJDŹ NAS TUTAJ!